

W NIEDZIELĘ DNIA 4. WRZEŚNIA 1796.

*Z Wiednia d. 27. Sierpnia.*

Od ostatnich rapportów nieodmieniło się położenie armii, ani też nic ważnego niezaszło. Znadestanego teraz rapportu od feldmarszałka-leitnanta Kray widać tylko, iż rozprawa w d. 17 t. m. była uporczywa i krwawa. Wspomniony generał musiał prawda dla przemagającej siły nieprzyjaciela opuścić swoje stanowisko pod Sulzbach; lecz ta korzyść kosztowała go, około 500 niewolnika i podług jednostajnego wyznania brańców i innych ludzi zostawił na placu ze 3000 w zabitych i ranionych, bo nie tylko że szedł z armat karcaczo- wy i z ręcznej broni wielki ogień, ale i atak jazdy był nader żwawy. A że nieprzyjaciel nieprzeszkadzał w cofaniu się feld: Kray, tylko patrol na uważanie go wystął, jest to samo dowodem że musiał nie małą stratę ponieść. Sami oficerowie nieprzyjacielscy wyznają, że jeszcze niewidzieli waleczniejszej jazdy jak husary Weczaya, którzy iak się niedawno donieśli, wpadli w czwórgran z batalionów piechoty. — Strata nasza wynosi w tej potyczce: w zabitych: rotmistrz Jouve i porucznik Bèreuve od Latoura, chorąży Kovacevich od 4 Sklawońskiego batalionu, i 83 prostych od fellebra; w rani- onych: porucznik Baugnit od Latoura, porucznik hrabia Nemy od Weczaya, cho-

raży Gyurgievich od 1go Sklawońskiego batalionu, kapitan Herzing od Wołoskiego batalionu, porucznik Trautmann od tegoż samego, kapitan Bochetta, porucznik Hersfich i August od 2go Werasdyńsk:; maior Micheilvich, porucznik Kunich i porucznik Wittanowich od 3go Werasda, kapitan Philipovich od granicznych szarfszyców, i 406 prostych od fellebra; w zamieszanych 125 głów od fellebra. — Feldmarszałek leituant oddaie całemu woysku świadectwo wielkiej waleczności i wytrwałości, a szczególniey wymienia: generałów Xcia Hohenlohe, Montfreauld, Elsnitz i Finke, pułkownika Jellachich, podpułkowników Reglevich i Stoianich od 1go Wołoskiego regimentu, majora Michaelovich od 3go Werasd: i Stoichevich od 1go Sklawońskiego batalionów. Od regimentu Latoura, który po 3 razy napadał na nieprzyjacielską piechotę dystyngwowali się szczególniey wyżej wspomnieni polegli i ranieni oficerowie; od Weczaya podpułkownik Tevalle, rotmistrz hrabia Wallmoden, podpułkownik hrabia Wartensleben, hrabiowie Nemes, Lepsa i podporucznik Armeny; od ułanów, podpułkownik hrabia Reglevich, rotmistrz hrabia Esterhazy; od Barko husarów podpułkownik Renöty, adiutant i porucznik Secthal od Benjowskiego i porucznik Szarfschmitt; od artylleryi dopomogli naywię-

Www

cey podporucznik Liedergerber, feuerwerk-  
mistrz Lenk i wyższy feuerwerkmistrz Se-  
ewald od Lahmanna do szkodzenia nie-  
przyjacielowi.

*Dziesiąty nadzwyczajny przydatek do Nr.  
69 Wiedeńskiej gazety. W niedzielę d. 28  
sierpnia 1796.*

Od Arcy Xcia Karola nadszedł tu kurye-  
rem pierwszy porucznik hrabia Wartens-  
leben z tą pocieszna nowiną, że nieprzyja-  
ciel przez skombinowane z uwagą i szczę-  
śliwie do skutku przyprowadzone, mane-  
wry, został nie tylko w dalszym swoim zape-  
dźcie ku prawemu skrzydłu feldzeigmeistra  
hrabiego Wartensleben wstrzymany, ale  
nawet nagle do cofnięcia się przymuszony.

Dnia 22. t. m. atakował Arcy Xzę  
Karol nieprzyaciela pod Teiningen, i od-  
pędził go nazad, a d. 23 był przez Neu-  
mark aż ku Altdorf i Kastell ścigany

Dnia 24 t. m. był nieprzyjaciel po złą-  
czeniu się feldzeigmeistra hrabiego War-  
tensleben z Arcy Xciem Karolem, na nowo  
atakowany i pobity; d. 25 był wciąż po-  
mimo wycierpianych przez wojsko nay-  
większych niewygod i trudów ścigany. Nie-  
przyjacielskie wojska zostały z Norembergu  
i Erlangen wypędzone, tak że się w nay-  
większym nieporządku musiały ku Bam-  
bergowi cofnąć. Obszerniejszy rapport na-  
stąpi później; tym czasem donosi tylko  
Arcy Xzę Jmć że nasza strata jest bardzo  
mała; ale zato nieprzyjaciel wiele utracił.  
Jazda nasza szczególniej się dystengwo-  
wała; podczas ataku na dniu 24 wpadła  
w 3 bataliony nieprzyjacielskie i te w pięć  
wycięła, aż do 2 sztabs-officerow, 29 in-  
nych officerow i 695 prostych, których-  
śmę w niewolę zabrali.

*Z Paryża d. 14. Sierpnia.*

Naynowsze listy od armii Sambry i  
Mozy, są z Franken d. 4 i 5 sierpnia dato-  
wane. Jenerał Kleber donosi z Ziel, że na  
d. 3 zostały wszystkie Austryackie poste-  
runki i wojska za Men przeparte, że na

tey rzecze zdobyto pod Eltmann 14 statkow  
ze zbożem. że Austryacy posłali 10,000 do  
Koburg &c. Jenerał Ernouf donosi pod d.  
4 że nasze wojska weszły do Bamberg, a  
który przez kapitulacją wzięty. Wzięcie  
tego miasta jest skutkiem szczęśliwey wy-  
graney na d. 3 pod czas której jenerała  
adjutant Neu (terazniey jenerał brygady)  
100 koni zdobył. Teraz iestemy, dodaje  
Ernouf zupełnie panami wyższego Menu i  
Rednitz.

Negocyacye pokoju z Papieżem, idą  
bardzo dobrze i spodziewamy się, że w krot-  
ce będzie pokoy zawarty. — Rada 500 ra-  
tyfikowała już traktat pokoju z Xciem  
Wirtemberskim. — Dyrektorjat donosił ra-  
dzie 500, iż przychod z kontrybucyi nie  
jest na zastąpienie po kontraktowanych  
rządowych wydatków dostatecznym, ie-  
żeli gromady niewynaydą źródeł na za-  
stąpienie swych miejscowych wydatków.  
"Możecie im podać obywatela Prawodaw-  
cy, do tego sposoby, mowi w tym posel-  
stwie, oddając gromadom niektóre drobne  
dochody do ich dyspozycyi. Wiecie z re-  
szta obywatele Prawodawcy, że legiony  
republikańskie, dla tego tylko pod chorą-  
gwiami z wycięztwa walczą, aby ziedna-  
ty oyczyźnie godny pokoy, zapewni-  
ły iey wolność i nadały Europie taką po-  
stać, która by ją zastoniła nadal od uciskow  
na które ją walka błędow przeciwko zasa-  
dom, a szczególuiej w terażniejszych cza-  
sach wystawiała." — Ostatniego piątku mia-  
nował kafsacyyny trybunał sędziow i o-  
skarżycieli do naywyższego narodowego  
trybunału, dla sądzenia Droueta. Na sę-  
dziow wezwał: Pajen, Moreau, Coffin-  
hal, Gaudon i Odies; na oskarżycieli Viel-  
lard i Bailly.

Z Hiszpanii donoszą, iż z tamąd pro-  
wadzą wiele ciężkiej artylleryi na grani-  
ce Portugalii. Niektórzy mniemają, że to  
w celu nakłonienia Portugalii, aby Angli-  
kom zamknęła swoje porty; lecz by to po-  
ciągnęło zakłócenie między Anglią i Hiszpa-  
nią. — Nawet i pod brzegami Portugalskie-  
mi zabrały ieszcze nasze fregaty 2 Portu-  
galskie okręty, które do powracających

Brazylijskiej floty należa. — Wice konsul nasz donosi z Lattaquie w Syrii, iż to miasto zostało na d. 14 maja trzęsieniem ziemi, które 86 sekund trwało ciałkiem zburzone, i przeszło 3000 ludzi poległo w gruzach. Nawet i drugie miasto Gibelet zostało zburzone; oprócz tego w Trypolu w Syrii &c. zapadło się kilka domów. — W Aix pokazały się znowu rozruchy i kilku ludzi zamordowano. Terrości starali się nawet kilka armat w mieście opanować; ale już wszystko uspokojone. — Jarmark był tego roku w Beaucaire nadzwyczaj wielki; Włochów i Hiszpanów najwięcej na nim było; ostatni zostawili najwięcej gotowych pieniędzy. — Obywatel Beauregard, który podczas rewolucyi wielki majątek zrobił i był niedawno aresztowanym, został uwolniony.

W dzień przed uroczystością d. 10 sierpnia rozrzucono buntownicze kartki w obozie pod Paryżem. Gdy się generał o tym dowiedział kazał wojsku stanąć i wystawił im ich powinność, przeciwko wszelkiemu rodzajowi tyranii walczenia i poprzysiężenie konstytucyi 1795 roku. Wszyscy żołnierze, którym takowe kartki w ręce wpadły, wystąpili zaraz z szeregów, potargali kartki i wykrzyknęli: Niech żyje Rzeczpospolita i konstytucya 1795! — W dzień samey uroczystości, podczas gdy się obywatele zabawkami zatrudnili, zebrało się kilku buntowników pod opactwem dla uwolnienia Babouef i jego współników; lecz czuyność policyi jednych rozpedziła drugich po łapała. Usiłowanie to musiało być znaczne w opactwie, bo dozorca więzienia jest śmiertelnie raniony.

### *Z Frankfurtu d. 19 Sierpnia.*

Wiadomość o zwycięstwie odniesionym przez generała Jourdana i o zabranii Austryakom 45 armat niepotwierdziła się; gdyż nie Jourdan, ale Moreau iak generał Ernouf włścił swoimi pod d. 15 t. m. z głównej kwatery swojej w Hersbruck (w kraju Noremberskim) donosi. "Wczoraj wzięliśmy następujące położenie: lewe skrzydło stoi przy Pegnitz, środek przy

Hersbruck, a prawe skrzydło przy Altdorf. W tym momencie przybiegł kuryer z wiadomością od generała Moreau do generała Jourdana, że d. 13 t. m. armią Arcy Xcia Karola zupełnie poraził i przymusił do ustąpienia z Donauwerth. Generał Ferino, który na prawem brzegu Donau postępuje wielkie także odnosi zwycięstwa i 40 armat zdobył. — Z Moguncją już wszelka komunikacya przecięta; z tym wszystkim odebraliśmy tu jeszcze gazetę d. 4, t. m. z tamąd. Podług niej przedsięwziął generał Neu z iedną częścią obozującego jeszcze garnizonu powszechnie rekognoskowanie, i z tej okazji przyszło na linii od Ebersheim, aż do Finten do zwawey utarczki, w której Francuzi mieli co kolwiek straty ponieść. Odtąd zaczęli ostatni swoje obozy liniami obwodzić. D. 2 przybył adiutant od generała Marceau z depeszami do generała Neu. D. 3 widać było w Francuzach trochę poruszenia, i ku wieczorowi poszło znaczne korpus z konną artylleryą ku Kostheim ale się wnet znowu nazad wrocilo. — Wyprowadzeni z Heidelberga zakładnicy wypuszczeni już na wolność. W Heilbronn zaś aresztowali Francuzi wszystkie od Austryaków zakupione magazyny. — Na nalożoną kontrybucyą upłacono już tu 2½ mill. w gotowych pieniądzach, a 115,000 liw. w rekwizycyach. — Dnia 15 t. m. obdzwoniono tutejszy jarmark; Francuzka jeneralność przyrzekła wszelkie bezpieczeństwo dla kupców.

### *Z Włoch d. 9 Sierpnia.*

D. 7 t. m. przeszedł kuryer przez Medyolan od armii generała Buonaparte z wiadomością do Paryża, iż d. 6. zasza znowu pod Balsano na szkodę Austryaków zwaw bitwa, w której Francuzi mieli znaczne korzyści odnieść i wiele armat, amunicyi i bagażu zdobyć. Jedna część garnizonu Mantuańskiego miała być w potyczce na d. 3. oderzniętą, i już tam nie mogła wrocic. Na wiadomość o zwycięstwie na d. 29 lipca przez Austryaków odniesionych, pokazały się w Medyolanie rozruchy; lecz na wiadomość o wygranej w d. 3 i 5 przez Francuzow uspokoiły się

żaraz. Kilka osób, które lud w Medyolanie podzegały zostało aresztowanych. Jenerał Buonaparte, chce teraz do Tyrolu w paść, do oblokowania Mantui wystarczając korpus wojska zostawić. — Do wiadomości, za które rzeczy niemożna należy wiadomość, iż Francuzi żądają od dworu Neapolitańskiego oddalenie od ministerjum kawalera Acton.

### *Z Norembergu d. 15. Sierpnia*

W tych dniach przybyło tu znacznie wojska Francuzkiego, ale znowu do armii Jourdana odeszło. — Francuzi nałożyli na nasze miasto 3 miliony liwr: w pieniądzech kontrybucyi, a oprócz tego wielkie rekwiizycye owsa, siana, słomy &c. rozpisali. Gdy teraz nawet zawieszenie broni z cyrkułem Frankońskim za nieważne deklarowane zostało, powszechna trwoga obięta tu wszystkich. Większa część sklepów jest pozamykana; niektorzy żołnierze żądali za mandaty towarów, rząd przyszło do kłótni; ale z resztą niemożna się przeciwko postępowaniu Francuzów skarżyć. — Oto jest list jenerała Francuzkiego Ernouf, do deputowanych cyrkułu Frankońskiego, dnia 11 pisany. „Jenerał kommanderujący Jourdan bardzo zadziwiony został, iż W Panowie uczynioną między mną i wami umowę wprzody niżej mogli ją iemu i kommissarzom rządowym do potwierdzenia podać przez óruk ważyłście się ogłosić. Wołą więc jest iego że ten aktad niema żadney wagi. Postarajciez się W Panowie, abyscie niniejszym moim listem uwiadomili wszystkich, ile p trzeba wymaga, aby się mieszkańcy cyrkułu Frankońskiego niedziwili, że punkta wzmiankowaney umowy zachowane nie będą. „

### *Z Sztokolmu d. 16. Sierpnia.*

Dnia 12 t. m. po południu wsiedli Król z Xciem Regentem na okręt Serafia zwany i w pośród radosnych okrzyków przytomnego ludu puścili się w drogę do Abo. Baron Szweryn pojechał niedawno do Petersburga dla uwiadomienia dworu

Rosyyskiego stosownie do dawnego zwyczaju o przybyciu Króla do Finlandyi i dla oświadczenia Imperatorowej, że ią król w stolicy iey odwiedzi. — Po odjeździe Króla, odebrał Xżę Ostgotland popodług podanych mu na piśmie instrukcy rząd nad wojskiem, które we wszystkich punktach ma zachować. — O przybyciu Króla do Finlandyi niemały jeszcze żadney pewney wiadomości, ale że wiatr bardzo pomysłny był to, musiał iuz w Abo stanąć.

### *Z Szwabii d. 15. Sierpnia.*

Podług doniesienia z Augspurga, przejechał tamtędy Celsarski minister stanu hrabia Lehrbach do Bazylei. — Z wyższej Szwabii donoszą, iż Francuzi osadzili Nördlingen, Ravensburg, Schellenburg &c. — Korpus kondeusza stoi jeszcze niedaleko Memingen. — Przednia straż kolonny Francuzkiej, która pod Hünegen przez Ren przeszła, osadziła d. 2 Konstanz. Pojedyncze oddziały stoją w Stokach i Zell; na Pfullendorf przeszła jedna dywizya do Sulmansweil i Mörsburg. Uberlingen i wyspa Mainau miały iuz być na jeziorze Bodeńskim od Francuzów osadzone; zapewne i do Lindau wnet wtrądą. Stoiący w tych stronach Celsarscy jenerałowie Fröhlich i Wolf cofneli się spieszo nazad. Pod Buchhorn przyszło do bitwy, która miała być bardzo krwawa; Cesarscy przywieźli wiele ranionych do Brengenz. — Rozbroione od Celsarskich Szwabskie wojska, powracają powoli do swych chattek.

### *Z Kopenhagi d. 20 Sierpnia.*

Przybyła niedawno z północnego morza fregata Thetis o 40 armatach, będzie co prędzey uzbroiona i na szrodiem morze wystawa, dla zastonienia naszego handlu, ponieważ niemożna się bardzo spuszczać na pokoy z Deyem Trypolskim. Przenaczone dla Deya prezenta jeszcze tu są, i niebada przed przybyciem następcy tronu odestane.

## G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 4. W R Z E Ś N I A 1796.

## Z Paryża d. 14 Sierpnia.

Oto jest dokładny rapport generała Buonaparte o zaszytych zdarzeniach wojennych we Włoszech od d. 29 lipca, aż do d. 5. sierpnia gdzie najważniejsze bitwy zaszyły d. 3 i 5 sierpnia.

Zgłowney kwatery Castiglione d. 19 termidor (6 sierpnia.)

Obywatele Dyrektorowie! Zdarzenia wojenne, tak szypko jedne po drugich następowały, że niemogłem wam prędzey o nich donieść. — Od kilku dni została armia Austryacka we Włoszech 20,000 ludzi od armij Reńskiej Austryackiej zmocnioną; przydać do tego liczny rekrut i wiele batalionow które z wewnątrz Austrii przybyły, to uczyniło Austryacką armią we Włoszech straszną. Już się było powszechne mniemanie rozeszło, że Austriacy wnet będą w Medyolanie. Na d. 29 lipca była po południu dywizya generała Massenya od przewyższającej siły nieprzyjaciela atakowaną, i musiała ważne stanowisko Corona porzucić. O tym samem czasie napadła dywizya z 15,000 Austryaków złożona, na dywizyynego generała Soret w Salo, i opanowała to ważne miejsce. Generał brygady Guieux zamknął się w 600 ludzi w wielkim budynku w Salo, i oparł się wszystkim natężeniem nieprzyjaciela, który go ze wszystkich stron otoczył. Generał brygady Rusca został rannym. — Kiedy jedna część nieprzyjacielskiej

dywizyi zamykała generała Guieux w Salo, pomaszerowała druga część do Brescia, podeszła stojących tam Francuzow, i zabrała 4 kompanie którem tam był zostawił, potym 80 strzelcow z jeneratów i kilku sztabsofficyerow, którzy tam chorzy leżeli, w niewola — Dywizya generała Soret, która miała zaślonić Brescia cofnęła się na Dasenzano. W tak trudnych okolicznościach, gdy się liczna armia, którą powyższe korzyści koniecznie śmielsza uczyniły, co raz bardziey posuwała, zostałem przymuszony uciec się do wielkiego planu. Nieprzyjaciel, który z Tyrolu na Brescia i przez rzekę Eisch w targnął, wziął mnie w srzodek. Jezeli republikańska armia była za słaba oparcia się oboma nieprzyjacielskim dywizyom razem, to mogłem ie jednak każdą z osobna pobić, i w moim położeniu znajdowałem się w srzodku między niemi. Mogłem więc wrociwszy się prędko nazad, idącą z Brescia dywizyą otoczyć, zabrać w niewola, albo ja zupełnie pobić, i potym zwrocić się ku Mincio, atakować Wurmsera i przymusić go do cofnienia się do Tyrolu. Lecz dla wykonania tego planu, musiałem we 24 godzin kazać odstąpić obleżenia Mantui, którąśm już mieli wziąć, bo niemogłem ani 6 godzin dłużej czekać. Potym jeszcze musiałem zaraz za Mincio przejść, aby nie dać czasu oboma nieprzyjacielskim dywizyom do otoczenia mnie. Szczęście uwieńczyło ten plan; rozprawa pod Desenzano, obydwie rozprawy pod Salo, bitwy

pod Lonado i Castiglione były jego skutkiem

D. 30 lipca, ruszyły się wszystkie dywizje ku Brescia; lecz tym czasem dywizya Austryacka, która była miasto Brescia opanowała, przybyła już była do Lonado. D. 31 lipca, rozkazałem generałowi Soret, aby się do Salo udał i oswobodził generała Guieux, a generałowi Dallemagne kazałem atakować Lonado i odebrać go nazad niech kosztuje co chce. Soret był tak szczęśliwy że pobiwszy nieprzyjaciela, zabrawszy mu 2 chorągwie, 2 armaty i 200 brańców, oswobodził generała Guieux w Salo. Generał Guieux i jego woyska nie miały przez 48 godzin, ani kawałka chleba, a trzymały się wciąż przeciwko nieprzyjacielowi. Generał Dallemagne nie miał czasu atakować nieprzyjaciela, on go sam atakował. Tu była jedna z najuporczywszych i długo niezadecydowana walka; ale ja byłem spokojny, waleczna 32ga półbrygada znajdowała się tam. Jakoż w samej rzeczy został nieprzyjaciel zupełnie pobitym; zostawił 600 zabitych na placu i 600 ludzi zabrały mu nasze woyska w niewolę.

Dnia 1 sierpnia wszedł generał Angereau w południe do Brescia; zastaliśmy tam wszystkie nasze magazyny nazad, a nawet i chorych, których nieprzyjaciel nie miał czasu wywieść. Dnia 2 powróciła dywizya generała Angereau do Monte-Chiaro nazad. Malsena stanął pod Lonado i w Ponte St. Marco. Generała Valette zostawiłem w 1800 ludzi w Castiglione; on miał zlecenie bronięcia tego ważnego stanowiska, a żeby tym sposobem trzymał zawsze w odległości generała Wurmsera odemnie. Ale tego samego dnia wieczor, porzucił generał Valette z połową swego woyska tę wieś, przybył do Monte-Chiaro, i puścił tam postrach, że druga połowa jego woyska, została od nieprzyjaciela zabrana; lecz opuszczone od swego generała te waleczne woyska, znalazły też sposobów i mężstwa, że potrafiły się cofnąć do Ponte St. Marco. W tym momencie i w oczach jego woyska oddaliłem zaraz generała Valette, który oprócz tego poka-

zał już małość mężstwa w ataku pod Corona. — Generał Soret odszedł z Salo; ja rozkazałem walecznemu generałowi Guieux, żeby to ważne miejsce nazad odebrał. Dnia 3 znaleźliśmy się w bliskości nieprzyjaciela. Generał Guieux, który był na lewym skrzydle, miał Salo atakować; generał Malsena był w środku i miał Lonado odebrać; Generał Angereau, który był na prawym skrzydle, miał od Castiglione atakować. Lecz nieprzyjaciel zamiast co miał być atakowanym, atakował sam przednią straż Malseny pod Lonado; już była otoczona, generał Pigeon poymany i 3 konne armaty zabrał nam był nieprzyjaciel. Ja kazałem natychmiast 2 półbrygadam w szlusowane kolomny się uformować. Kiedyśmy my się starali przez nieprzyjaciela przedrzeć, on rozszerzał się coraz bardziej i chciał nas otoczyć. Obrót jego, rokował mi pewne dla nas zwycięstwo; Malsena wysłał tylko kilku strzelców przeciwko nieprzyjacielskim skrzydłom dla wstrzymania ich marszu. Pierwsza kolonna przewalczyła zaraz za swoim przybyciem nieprzyjaciela w Lonado; regiment dragonów wypędził ułanów i odebrał zabrana nam artylleryę. W oka mgnieniu zobaczył się nieprzyjaciel w nieporządku i rozpierchniony. Chciał się przez Mincio nazad cofnąć; ale ja rozkazałem natychmiast memu adiutantowi Janot żeby go ścigał, żeby mu w Desenzano zaszedł drogę i przymusił go do cofnięcia się do Salo nazad. Przybywszy do Desenzano, zastał tam pułkownika Bender z jedną częścią swego regimentu ułanów, atakował go z czoła, poranił pułkownika i właśnie go w niewolę zabierał, kiedy sam otoczonym został. Janot zabiwszy swoją ręką 6 nieprzyjaciół, wpadł w dół i został 6 razy szablą raniony; ale przecię żaden raz niema być śmiertelny. Nieprzyjaciel cofnął się do Salo; a gdy to miejsce już w naszych rękach było, została niemal cała nieprzyjacielska dywizya, która się w gorach błąkała w niewolę zabrana. Generał Angereau poszedł tym czasem do Castiglione i opanował tę wieś; cały ten dzień atakował i wytrzymał najuporczywsze

ataki od podwójnej siły nieprzyjacielskiej: artyllerya, piechota, jazda, wszystko dopełniło zupełnie swej powinności. Nieprzyjaciel został w tym pamiętnym dniu ze wszystkich stron zupełnie pobitym; utracił 20 armat, 2 do 3000 w zabitych i ranionych, a 4000 w niewolę wziętych. Myśmy utracili jenerała Beyrand; ta strata nie tylko armia, ale i mnie szczególnie dotyka, bo bardzo szacowałem tego walecznego męża. Także wodzowie brgady Pouraillier, Bougon i Marmet polegli na placu.

Dnia 4 rozkazałem jenerałowi Despinoy w targać na Chiesa do Tyrolu; ale musiał wprzód do 6000 nieprzyjaciół przepuścić, którzy w Gavarado stali. Jenerał adiutant Herbin zrobił szczęśliwy początek, przepart 2 bataliony i przyszedł aż do St. Ozeto. Jenerał Dallemagne pomaszerował z jednym batalionem do Gavarado, powalił nieprzyjaciela, zabrał mu wiele ludzi w niewolę; ale niebędąc od reszty dywizyi wspieranym, został sam otoczony i musiał się przez nieprzyjaciół wyrzynać. — Posłałem jenerała St. Hilaire do Salo, aby się z jenerałem Guieux umowił, iakby można nieprzyjacielską kolonnę w Gavarado atakować i otworzyć sobie tamtędy drogę do Tyrolu. Po zważeniy potężce pobiliśmy nieprzyjaciela i zabrali mu 1800 ludzi w niewolę. — Przez cały dzień d. 4 zatrudniał się Wurmser zbieraniem reszty swojej armii, ściagnieniem rezerwy do siebie, przybraniem od garnizonu Mantuańskiego, co mogło być oderwane, i uszykowaniem wszystkich tych woysk w rowninach między wsią Scanello, o którą swe prawe skrzydło i Chiesa, o którą lewe skrzydło opart w porządku bitwy. Los Włoch nie był jeszcze zdecydowany. Nieprzyjaciel miał korpus z 25,000 ludzi złożone, liczną jazdę i rozumiał że jeszcze potrafi zawiesić los tego kraju. Ja z mojej strony kazałem się wszystkim kolonom potężczyć, udałem się sam do Lonado dla zobaczenia wielki od stojącego tam woyska oderwać moge. Ale iak wielkie moje zadziwienie było,

kiedy stanąwszy tam, zastałem nieprzyjacielskiego postaćca wzywającego kommandanta tego mieysca do poddania się, ponieważ jest ze wszystkich stron otoczony. Jakoż doniesiono mi iż kilka nieprzyjacielskich kolonn nadciąga, i że już droga od Lonado do Brescia przcięta; lecz domyśliłem się wnet że tą niemuszą być tylko reszty tułające się dywizyi, które połączwszy się staraia się wyrzynać. Okoliczności moje były dosyć trudne; ia nie miałem w Lonado iak około 1200 ludzi. Kazałem postaćca do siebie przyprowadzić, zdiać mu zawiązkę z oczow. „Jeżeli WP. jenerał (rzekłem do niego) ma tyle nieroztropności, że chce kommanderującego jenerała Francuzkiego w niewolę zabrać, to niechay przydzie. Niepodobna żeby niewiedział, iż jestem w Lonado, gdyż wiadomo jest wszystkim, że tu cała republikańska armia stoi; za wyrządzoną mi najmniejszą osobista obelgę, będą wszyscy sztabs i niżsi officyerowie dywizyi w odpowiedzi. „ Nakoniec oświadczyłem postaćcowi, iż jeżeli w 8 minutach niełożą broni, nikt z nich niedostanie pardonu. Postaniec został nadzwyczaj zadziwiony, że ia się w Lonado znajduję, i w krotce potem złożyła cała kolonna broń, która się z 4000 piechoty i 50 jazdy, składała i 2 armaty przy sobie miała. Ona szła do Gavado, chciała się gdzie wyrzynać, aże niemogąc się rano około Salo przeprawić, tentowała, czyby niebyła szczęśliwszą pod Lonado.

D. 5 stanęliśmy w oczach nieprzyjaciela. Była już godzina 6 z rana, a nikt się nie ruszył z swego mieysca; lecz ia kazałem się całej armii w tył cofnąć, gdy tym czasem dywizya jenerała Serrurier, której właśnie w tym momencie oczekiwałem nadeszła i całe lewe skrzydło Wurmsera miała złamać. To poruszenie odniosło poniekąd swoy skutek; Wurmser rozszerzył się cały na prawem skrzydle. W momencie iakęśmy tylko postrzegli dywizyą Serrurier, kazałem zaraz jenerałowi adiutantowi Verdier atakować nieprzyjacielską redutę, którą w rowninach założył dla wsparcia

lewego skrzydła. Mój adiutant Marmont odebrał zlecenie do kierowania 20 letkimi armatami przeciwko nieprzyjacielowi, aby go przymusić, żeby nam tego ważnego mieysca ustąpił. Po zwawey kanonadzie zostało całe lewe skrzydło do zupełnego cofnienia się przymuszone. Angerrou attakował środek nieprzyjacielski, a Massena prawe skrzydło. Cała jazda ruszyła pod jenerałem Beaumont przeciwko prawemu nieprzyjacielskiemu skrzydłu, dla wsparcia lekkiej artylleryi i piechoty. Wszędzie byliśmy zwycięzcami; wszędzie uwieńczył skutek nasze przedsięwzięcia. Odebraliśmy nieprzyjacielowi 18 armat i 120 prochowych wozów; strata jego wynosi w zabitych i poymanyach do 2000 ludzi. Nieprzyjaciel został zupełnie do ucieczki przymuszony; ale znużone trudem nasze woyska niemogły go daley jako półtory mili gonić. Jenerał Frontin został zabity. — Itak tedy w pięciu dniach została cała kampania zakończona. Wurmser utracił w tych 5 dniach 70 armat, wszystkie prochowe wozy swojej piechoty, 12 do 15,000 ludzi w brancach i 6000 w zabitych i ranionych. Oprócz tego poszła wielka część woyska nieprzyjacielskiego w rozsypkę, których ścigając wiele ich ieszcze w niewolę zabieramy. Wszyscy żołnierze, oficyerowie i jenerałowie, okazali w najcięższych razach nadzwyczajną odwagę. Żądam od was stopnia jenerała brygady dla jenerałów adiutantów Verdiere i Vignolle: pierwszy przyłożył się między innymi naywięcey do zwycięztwa; w bitwie pod Castiglione zabito pod nim konia.

Dla jenerała brygady Vallemagne, żądam stopnia jenerała dywizyynego &c.

Podpisano *Buonaparte*.

*Od granic Saskich d. 17 Sierpnia.*

Mowią za pewną rzecz, iż Saxonia tak iak i inne Niemieckie kraie za pośrednictwem Krola Pruskiego zrobiła zawieszenie broni z Francją, albo raczey pokoy, pod kondycją tylko zbitnyey neutralności, bez optaty żadney kontrybucyi. Kordon będzie stał iak stoi na granicy i będzie służył na utrzymanie neutralności. Ten kordon wynosi około 20,000 woyska; ale oprócz tego stoi 20,000 Prusaków pod Halle. Francuzi stoją iak wiemy w Wogtland, z kąd zapewne obrocą się do Czech. — Mowią o zieżdzie Krola Pruskiego z Elektorem Saskim w Weilsenfels; dokąd iuż z Drezna miała kuchnia i piwnica, iako też gwardya poyść. Na naszej granicy od Frankonii i Czech będą wystawione stupy z wydrukowanemi napisami: Granice wyższego Saxonii cyrkulu.

*Z Stuttgart d. 13. Sierpnia.*

Wczoray i dziś przeszły tu znowu przez nasze okolice przybyłe z wewnątrz Francyi dla armii Francuzkiej posiłki do główney armii. D. 10 obchodziła armia Austryacka ogniem z wielkiej i małej broni odniesione we Włoszech na d. 29 lipca przez feldmarszałka Wurmsera zwycięstwo i szczęśliwe oswobodzenie Mantui. W tych dniach także republikanie mają dalsze swoje zwycięztwa obchodzić.

## D O N I E S I E N I E.

Eliżbita z Hercyngerow Maierowa na przedmieściu Krakowskim rzemieślnicza farbirskego życie swe utrzymująca od męża swego Franciszka Maiera konszta farbirskego rzemieślnika od lat tedy nasza opuszczona, z którym ślub małżeński w mieście Waraszdynie zwanym, w Kroacyi leżącym, przed lat 26 zawarła, uprasza Prześwintney publiczności, aby kto z nię mający o życiu, lub zaszczytney śmierci wspomnionego męża oney, pewność z miłości bliźniego był łaskaw. uczynić wiadomość do Konsystorza Krakowskiego.